DZIS: WIADOMOSCI SPORTOWE

Wyd. A

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VII (1951) | Poniedziałek, 15 stycznia | Nr 15 (1868)

Aktyw związkowy omawia uchwały VI Plenum C. R. Z. Z.

Walkę o Plan wygramy!

Powiązanie ruchu współzawodnictwa z ruchem racjonalizatorstwa i nowatorstwa pozwoli na dalsze zwiększenie osiągnięć produkcyjnych

WARSZAWA (PAP). Czołowy aktyw Zw. Zaw. omawia na plenarnych posiedzeniach zarządów głównych uchwały VI plenum CRZZ, dotyczące usprawnienia współzawodnictwa pracy oraz akcji socjalnej. Ze szczególną uwagą dyskutują aktywiści zagadnienie wprowadzena i upowszechnienia współzawodnictwa zobowiązaniowego, które umożliwi każdemu zakładowi zastosowanie najbardziej odpowiadających form i metod pracy.

Wiele miejsca w obradach poświęcono sprawie zwiększenia i usprawnienia opieki socjalnej nad masami członkowskimi związków.

W ostatnich dniach obradowały Zarządy Główne związków zawodowych: pracowników budownictwa, przemysłu włókienniczego, przemysłu naftowego i pracowników pocztowych.

WSPÓŁZAWODNICTWO ZOBOWIĄZANIOWE UMOŻLIWIŁO WYKONANIE I PRZEKROCZENIE PLANU W PRZEMYŚLE CERAMIKI BUDOWLANEJ.

Dyskusja na plenum zarządu głównego Zw. Zaw. Prac. Budownictwa wykazała, że forma współzawodnictwa zobowiązaniowego dała już konkretne i bardzo pozytywne wyniki.

Podkreślono, że powiązanie ruchu współzawodnictwa z ruchem racjonalizatorstwa i nowatorstwa pozwoli na dalsze zwiększenie osiągnięć produkcyjnych.

Należy doprowadzić plan do każdego stanowiska produkcyjnego, otoczyć większą opieką pracujące kobiety oraz młodzież — stwierdzają włókniarze.

Współzawodnictwo w przemyśle włókienniczym — jak stwierdzono na Plenum Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego — stało się ruchem masowym, obejmującym ponad 73 proc. zatrudnionych.

Dla dalszego rozwoju tego ruchu Plenum po wnikliwej analizie dotychczasowych wyników pracy zobowiązało wszystkie ogniwa zwiazkowe do dopilnowania, aby dzienne, miesięczne, kwartalne i roczne plany produkcyjne były doprowadzone do każdego stanowiska roboczego.

W dyskusji wskazano również, że podstawowym czynnikiem walki o plan, o wzmocnienie dyscypliny pracy, jak również o rozwój współzawodnictwa i zaostrzeżenie czujności rewolucyjnej powinny stać się grupy związkowe.

Przy omawianiu zagadnień socjalno-bytowych mas związkowych szczególną uwagę zwrócono na konieczność roztoczenia jak największej opieki nad kobietami pracującymi, jak również nad kształcącą się zawodowo młodzieżą.

*

Uczestnicy Plenum Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Pocztowych wskazali w czasie obrad na niedostateczny jeszcze rozwój współzawodnictwa zespołowego wśród pocztowców. Dlatego też uchwała Plenum podkreśla konieczność stworzenia brygad najwyższej jakości we wszystkich zakładach produkcyjnych i usługowych Poczt i Telekomunikacji.

Świat pracy walczy o rentowność przedsiębiorstw

WARSZAWA (PAP). Walka o podniesienie rentowności przedsiębiorstw pogłębia się coraz bardziej. We wszystkich działach gospodarki aktyw robotniczy swoimi osiągnięciami daje przykład, jak należy obniżać koszty własne produkcji. Realizowane jest to przede wszystkim drogą jak największych oszczędności w zużywaniu surowców, artykułów pomocniczych, maszyn, narzędzi.

Pozwala to na likwidację przerostów zatrudnienia w niektórych dziedzinach gospodarki — i na przerzucenie zbędnych tam kadr do innych działów pracy.

Niefortunny występ „grabarza Francji"

PARYŻ (PAP). Ludność pracująca Dunkierki uniemożliwiła wystąpienie w tym mieście Paula Reynaud którego naród francuski nazywa „grabarzem Francji".

Reynaud zamierzał wygłosić przemówienie w obronie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Gdy jednak wszedł na trybunę, zgromadzeni na sali dokerzy, kobiety i młodzież zaczęli wznosić chóralne okrzyki: „Precz z Paulem Reynaud!", wówczas „grabarz Francji" musiał się pośpiesznie wycofać. Na salę wkroczyła policja i poczęła bić pałkami gumowymi uczestników tej patriotycznej manifestacji.

Działania wojenne w Korei

PEKIN (PAP) Ogłoszony w Phenianie dnia 14 stycznia komunikat naczelnego dowództwa Koreańskiej Armii Ludowej donosi:

Na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej zachowują inicjatywę w swym ręku i kontynuują natarcie. W toku swego natarcia oddziały Armii Ludowej wyzwalają coraz to nowe obszary południowej części Korei.

Wojska Ludowe działające na wschodnim wybrzeżu wyzwoliły ważne punkty strategiczne Czumundżin, Kannyn i wiele innych obszarów.

Dalsze protesty w Londynie i Rzymie przeciw Eisenhowerowi

LONDYN (PAP). Do protestów przeciwko pobytowi Eisenhowera w Londynie przyłączyła się londyńska Rada Pokoju i młodzieżowa Rada Pokoju (organizacje niezwiązane ze Światowym Ruchem Obrońców Pokoju). Wystosowały one do ambasady amerykańskiej list wzywający generała Eisenhowera do opuszczenia Anglii.

RZYM (PAP). Przyjazd Eisenhowera do Rzymu oczekiwany jest 17 stycznia. Włoskie organizacje związkowe wezwały swych członków do manifestowania przeciwko dowódcy „armii atlantyckiej".

Rzymska Izba Pracy, na żądanie przeszło 100 tysięcy związkowców postanowiła proklamować powszechny strajk patriotyczny w Rzymie w dniu przyjazdu Eisenhowera.

Niepożądany gość



„Eisenhower, wracaj do domu"! Tego rodzaju okrzyki wznosiły manifestujące tłumy mieszkańców Paryża, Brukseli, Hagi, Oslo i Londynu, gdziekolwiek pojawił się skompromitowany dowódca naczelny „wojsk atlantyckich". Kierownikom imperialistycznej polityki amerykańskiej „podróż inspekcyjna" gen. Eisenhowera po Europie dostarczyła nowych dowodów rozczarowania. Przekonała ona raz jeszcze możnowładców Wall-Street, iż lud pracujący krajów, zmarshallizowanych nie życzy sobie ani zbrojeń niemieckich, ani okupacji amerykańskiej, ani też wojny.

Na zdjęciu policja holenderska atakuje brutalnie tłumy mieszkańców Hagi, demonstrujące przeciwko przybyciu gen. Eisenhowera do stolicy Holandii.

Społeczeństwo polskie potępia zbrodnie agresorów imperialistycznych

Dary dla dzieci Korei

wyrazem solidarności z bohaterskim narodem koreańskim

WARSZAWA (PAP). Masowe zbrodnie i okrucieństwa, jakich dopuszczają się w Korei imperialistyczni agresorzy, wywołują ostry protest polskiego społeczeństwa, które — wyrażając swą solidarność z bohaterskim narodem koreańskim— bierze aktywny udział w zbiórce podarków dla koreańskich dzieci.

Przeprowadzając zbiórkę „Trójki agitatorów pokoju" są wszędzie serdecznie przyjmowane. Robotnicy i chłopi, księża i młodzież — cały naród śpieszy z pomocą ofiarom amerykańskiej agresji.

W woj. koszalińskim na wsi pracuje 1220 „trójek agitatorów pokoju" którym wydatnie pomagają miejscowi księża. M. in. w pow. Złotów ksiądz ze wsi Zakrzewo — Domaszow zgłosił się do komisji zbiórkowej z oświadczeniem, że będzie z ambony nawoływał do składania podarków dla dzieci koreańskich.

Również w woj. bydgoskim czynny udział w zbiórce podarków biorą księża, manifestujący swą głęboką sympatię dla ofiar amerykańskich barbarzyńców.

*

WARSZAWA (PAP). „Trójki pokoju", zbierające podarki noworoczne dla dzieci koreańskich, spotykają się z bardzo życzliwym przyjęciem mało i średniorolnych chłopów. Wielu chłopów bierze czynny udział w zbiórce, dając w ten sposób wyraz swej solidarności z walczącym o wyzwolenie narodowe i społeczne narodem koreańskim.

Prześladowanie obrońców pokoju

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Bejrutu Agencja TASS, rada ministrów Libanu postanowiła rozwiązać Libański Komitet Obrońców Pokoju i Związek Studentów Libańskich. Rząd — według doniesień prasy — kazał władzom bezpieczeństwa podjąć kroki w celu zlikwidowania działalności tych organizacji.

Ewakuacja Taegu

MOSKWA (PAP). W przeglądzie działań wojennych w Korei „Literaturnaja Gazieta" podkreśla, że najbardziej zaciekłe walki toczą się obecnie na centralnym odcinku frontu. Po zajęciu miasta Wondżu nacierające wojska koreańskie skierowały się na południowy wschód. Dokonują poważnego wyłomu w obronie interwentów, Armia Ludowa posunęła się naprzód o 50 km i dotarła do miasta Tanjan, położonego w górnym biegu rzeki Han.

Amerykańscy i angielscy komentatorzy wojenni podkreślają, iż zajęte przez armię ludową tereny stanowią kluczowe pozycje dla uderzenia w kierunku na Taedżon i Taegu.

Jak donosi radio hamburskie, władze amerykańskie rozpoczęły ewakuację ludności cywilnej z Taegu.

Grecy osłaniają ucieczkę Jankesów

SOFIA (PAP). Radiostacja Wolnej Grecji doniosła, że grecki sztab generalny otrzymał z Korei raport od dowódcy wysłanego tam batalionu greckiego.

Amerykanie — jak chętnie to czynią w stosunku do wojsk swych „sprzymierzeńców" wykorzystali żołnierzy greckich do utorowania drogi swym wojskom. Doprowadziło to do całkowitego zniszczenia jednej kompanii greckiej i do wielkich strat w innych kompaniach. Przeszło 250 Greków poległo lub odniosło rany, a wielu znalazło się w niewoli.

Echa usunięcia Ireny Joliot z komisariatu energii atomowej

PARYŻ (PAP). Na łamach dziennika „Ce Soir" Pierre Daix potępia decyzję rządu francuskiego o zwolnieniu z komisariatu do spraw energii atomowej — Ireny Joliot-Curie.

Autor przypomina, że Irena Joliot-Curie była podsekretarzem stanu w pierwszym rządzie frontu narodowego, że jest ona laureatem nagrody Nobla oraz córką Piotra i Marii Curie i żoną Fryderyka Joliot-Curie.

Decyzja w sprawie jej usunięcia z komisariatu do spraw energii atomowej nie została zupełnie uzasadniona ani wyjaśniona przez czynniki oficjalne. Wiemy jednak — stwierdza autor — że jest to nowy krok na drodze wzmożenia represji, nowy objaw przeniknięcia do naszego kraju metod samowoli policyjnej, stosowanych w USA. Decyzja w sprawie Ireny Joliot-Curie zbiegła się z przybyciem generała Eisenhowera.

Ten rozwijający się terror faszystowski stanowi część składową planów podżegaczy wojennych. Równocześnie sprawcy tego terroru we Francji przywracają stosunki z Franco i starają się rehabilitować Petaina. Usiłują oni zawrócić koło historii wstecz do 1939 r. i do jeszcze większej swej zdrady z 1940 roku. Ale żaden terror nie zdoła tego dokonać. Jest on oznaką wielkiej słabości tych ludzi, którzy chcą zaprzedać kraj okupantom zagranicznym i stłumić opór narodu francuskiego.

Program agresji Trumana

przewiduje 140 miliardów dol. na zbrojenia

WASZYNGTON (PAP). W ciągu ostatnich dni Prezydent Truman zwrócił się trzykrotnie do Kongresu z żądaniami przyznania olbrzymich kredytów na realizację agresywnego programu rządu USA. Program ten pociąga za sobą dalsze pogorszenie warunków bytu mas pracujących, a równocześnie rokuje nowe ogromne zyski monopolom amerykańskim.

Powtarzając na wstępie wulgarne oszczerstwa antradzieckie i strasząc naród amerykański rzekomym niebezpieczeństwem ze strony ZSRR, Truman podkreśla, że wydatki państwowe USA, przede wszystkim na zwiększenie sił zbrojnych i na inne cele wojskowe, mają wynieść w ciągu dwóch lat budżetowych — 1950/51 i 1951/52 — łącznie przeszło 140 miliardów dolarów.

Z orędzia Trumana wynika, że szczególnie ciężkie ofiary poniosą robotnicy amerykańscy.

Następnie Truman przedstawił Kongresowi rozległe zainteresowanie imperializmu amerykańskiego na całym świecie, zapowiadając wzmożenie interwencji USA w Japonii, w Azji południowo-wschodniej, na Bliskim Wschodzie i w Afryce. Osobny ustęp Truman poświęcił gresywnym planom USA w Europie Zachodniej, zapowiadając bliskie włączenie do tych planów Trizonii.

Wymiana wczasów w r. 1951

BUDAPESZT (PAP). W Galyateote na Węgrzech, zakończyły się obrady konferencji przedstawicieli krajów demokracji ludowej poświęconej sprawie dalszego rozszerzenia wymiany wczasowiczów między poszczególnymi krajami. W obradach brała również udział delegacja Zw. Radzieckiego. Polskę reprezentował przedstawiciel CRZZ — Drozd.

W wygłoszonym przemówieniu, przedstawiciel CRZZ podkreślił, że wymiana wczasowiczów pomiędzy krajami demokracji ludowej jest poważnym wkładem w dzieło wzmocnienia międzynarodowej solidarności proletariackiej.

Listy i depesze

do Prezydenta RP Bieruta

WARSZAWA (PAP). Prezydent RP Bolesław Bierut otrzymuje codziennie z całego kraju liczne depesze i listy zarówno od załóg robotniczych, chłopów, młodzieży jak i inteligencji pracującej. Listy te dotyczą najróżnorodniejszych dziedzin ich życia i pracy. M. in. załoga zakładów w Żychlinie, które zostały niedawno nazwane imieniem Wilhelma Piecka, przesłała do Prezydenta RP Bolesława Bieruta list z wyrazami głębokiej czci i zapewnienia o niezłomnej woli wykonania zadań gospodarczych dla utrwalenia pokoju i zbudowania socjalizmu w Polsce. W liście czytamy m. in.:

„Przyrzekamy pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej uwielokrotnić nasze wysiłki dla realizacji Planu 6-letniego, który pomnażając potęgę naszego kraju, umacnia tym samym siły obozu pokoju.

Zobowiązujemy się nieustannie podnosić nasze uświadomienie ideologiczne i wiedzę zawodową. We wszystkich poczynaniach przyświecać nam będzie wzór mas pracujących całego świata — Związek Radziecki, któremu przewodzi ukochany nasz nauczyciel i chorąży pokoju — Wielki Stalin".

Komisja Polityczna ONZ przyjęła propozycje „grupy trzech“

Delegaci ZSRR i Polski demaskują perfidne knowania imperialistów

NOWY JORK (PAP). Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego ONZ kontynuowała nadal dyskusję nad „sprawozdaniem uzupełniającym" tzw. „grupy trzech" o „zasadach" uregulowania kwestii koreańskiej. Jak wiadomo, sprawozdanie to nie uwzględnia propozycji w sprawie natychmiastowego wycofania wszystkich wojsk obcych z Korei i nie zmierza do położenia kresu agresji amerykańskiej przeciwko Korei i Chinom.

Przedstawiciele Holandii, Australii, Grecji i szeregu innych krajów spośród zależnych od imperializmu amerykańskiego, jak również przedstawiciel kliki lisynmanowskiej — wypowiedzieli się za propozycjami „grupy trzech". Przedstawiciel Izraela — Eban złożył rezolucję, wzywającą Komisję Polityczną do zaaprobowania propozycji „grupy trzech". Rezolucję tę poparł przedstawiciel Anglii — Jebb.

NOWY JORK (PAP). Na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia ONZ w dniu 13 bm. przedstawiciel Meksyku zaproponował komisji odbycie głosowania nad całością sprawozdania „grupy trzech". Przewodniczący — delegat Kolumbii Arbelaes poparł tę propozycję i komisja postanowiła przystąpić do głosowania. 50 delegatów głosowało za sprawozdaniem, 7 — przeciwko sprawozdaniu i 1 powstrzymał się od głosowania.

Przedstawiciel ZSRR Malik oświadczył, że delegacja Związku Radzieckiego głosowała przeciwko sprawozdaniu, dlatego, że dla rozstrzygnięcia tak doniosłej sprawy należało zaprosić przedstawicieli narodu koreańskiego i Chińskiej Republiki Ludowej.

Przedstawiciel Polski dr Suchy wyjaśnił, że delegacja polska głosowała przeciwko uzupełniającemu sprawozdaniu z tego względu, że w omawianiu sprawy nie brali udziału przedstawiciele Chińskiego Rządu Ludowego i północno koreańskiego rządu ludowego.

Prócz delegacji ZSRR i Polski przeciwko sprawozdaniu głosowali delegaci: USRR, BSRR, Czechosłowacji, Salwadoru oraz kuomintangowiec. Delegacja Filipin wstrzymała się od udziału w głosowaniu.

Zwyżka cen w Niemczech Zach.

BERLIN (PAP) Wychodzący w Ludwigshafen zachodnio-niemiecki dziennik „Unser Tag" donosi o dalszej zwyżce cen w Trizonii.

Ostatnio wzrosły ceny mydła, proszku do prania, mleka, niektórych gatunków pieczywa oraz opału.

Amerykanie szkolą szpiegów niemieckich

BERLIN (PAP). Jak podaje agencja ADN, wywiad amerykański powołał do życia nową organizację szpiegowską pod nazwą „Berliński związek młodzieży niemieckiej". Aktywnymi członkami tej organizacji są byli oficerowie wojsk SS i byli czołowi działacze „Hitlerjugend". Celem nowej organizacji jest przygotowanie kadr szpiegów i dywersantów, mających prowadzić swą robotę w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Nowe, słuszne normy zwiększają wydajność pracy

WARSZAWA (PAP). Przykład górników, metalowców i poligrafików dowiódł, że nowe, słuszne normy są dźwignią wydajności pracy. Ostatnio na nowe normy przechodzą także pracownicy przemysłu drzewnego. Po wprowadzeniu nowych mierników pracy w licznych tartakach, fabrykach mebli, sklejek znacznie wzrosła wydajność pracy. Polepsza się także bardzo organizacja pracy, rozwija się współzawodnictwo i racjonalizacja.

Liczne załogi zakładów przemysłu drzewnego, w których nie wprowadzono jeszcze nowych norm, żądają jak najszybszego ich wprowadzenia. M. in. robotnicy fabryki mebli giętych nr 3 już w najbliższych dniach przystępują do pracy na nowych normach.

Jeden z przodowników pracy tej fabryki Stanisław Feruga oświadczył:

„Stare normy straciły dawno swą aktualność w wyniku poważnego rozwoju techniki i urządzeń w naszych zakładach. Nowe normy zmobilizują nas wszystkich, aby jeszcze lepiej i jeszcze więcej produkować, aby rozwijać ruch racjonalizatorski i nowatorski.

Protesty i oburzenie towarzyszą „podróży inspekcyjnej“ Eisenhowera

OSLO P(AP). Dając wyraz nastrojom ludności Norwegii i innych krajów w związku z „podróżą inspekcyjną" generała Eisenhowera, dziennik „Freiheten" pisze m. in.:

„Misja" Eisenhowera w Europie Zachodniej wywołuje wszędzie nieufność i niepokój. Jest ona nowym krokiem w kierunku realizacji marzeń kół rządzących USA, marzeń, których reprezentantem był poprzednio Hitler — zdobycia panowania nad całym światem wbrew woli narodów. Celem podróży Eisenhowera nie jest wzmocnienie bezpieczeństwa i pokoju, lecz przeprowadzenie dalszych zbrojeń i rozpętywanie nowej wojny.

Rozumieją to dobrze masy pracujące krajów zachodnio-europejskich. Oto dlaczego gen. Eisenhower nie jest bynajmniej witany jak „oswobodziciel"... Czyżby gen. Eisenhower i jego mocodawcy istotnie sądzili, że narody Europy zgodzą się na odbudowę Wehrmachtu? Czyżby, Waszyngton sądził, że narody europejskie zgodzą się na współpracę z Hiszpanią frankistowską?

Czyżby Waszyngton istotnie przypuszczał, że naród norweski oraz inne narody zachodnio-europejskie zrezygnują ze swej niezawisłości narodowej i podporządkują się panowaniu amerykańskiemu, przynoszącemu czarną reakcję, ciężar olbrzymich zbrojeń i nędzę?

Vietnamska Armia Ludowa zwycięża

MOSKWA (PAP) W depeszy z Vietnamu agencja TASS, podaje komunikat Vietnamskiej Agencji Informacyjnej donoszący, że woska Vietnamskiej Armii Ludowej zmusiły resztki wojsk nieprzyjacielskich do wycofania się z rezonu Long-Toan-Vong-Vin. W reonie delty rzeki czerwonej Vietnamskie Wojska Ludowe zlikwidowały cztery posterunki francuskie oraz wyparły wojska przeciwnika z Todu-son na południe od Hanoi.

Objawy inflacji we Francji

PARYŻ (PAP) Bilans Banku Francji wykazuje ponownie znaczny wzrost obiegu banknotów. Obieg ten wzrósł w ostatnim tygodniu o 21 miliardów franków, osiągając nienotowaną dotychczas wysokość 1.582 miliardów franków.

Proces biskupów czeskich ukazał prawdziwe oblicze oskarżonych jako agentów Watykanu i anglosaskich podżegaczy wojennych

PRAGA (PAP). Po zeznaniach biskupa Gojdicza sąd przystąpił do przesłuchiwania świadków m. in wielu duchownych katolickich, którzy z namowy swych biskupów wkroczyli na drogę zbrodni. Duchowni ci potwierdzili w całej pełni winę oskarżonych, przedstawiając całokształt ich zbrodniczej działalności jako zdrajców i szpiegów, pozostających na służbie Watykanu i imperialistów zachodnich. Oświadczyli oni jednocześnie, że wysoka hierarchia kościelna w Czechosłowacji nigdy nie pragnęła jakiegokolwiek porozumienia z Państwem, lecz dążyła jedynie do zniszczenia ustroju ludowo - demokratycznego w Czechosłowacji.

Specjalny kurier z Krakowa, duchowny grecko-katolicki Żyliński miał przywieźć wykaz imienny nacjonalistów ukraińskich, którym biskup Gojdicz miał umożliwić pobyt w Czechosłowacji.

Po zeznaniach świadków i odczytaniu bogatego materiału dowodowego sąd wysłuchał przy drzwiach zamkniętych opinii rzeczoznawców wojskowych i gospodarczych.

PRAGA (PAP). W dalszym ciągu procesu trzech biskupów w Bratysławie zabrał głos prokurator, który w obszernym przemówieniu przedstawił całą zbrodniczą działalność oskarżonych, służących zawsze sprawie zła i zbrodni, aczkolwiek wyznawali naukę Chrystusa. W republice przedmonachijskiej byli oni gorliwymi zwolennikami ustroju burżuazyjno-kapitalistycznego, po okupowaniu Czechosłowacji przeszli całkowicie na służbę faszystowskiego reżimu księdza Tisso i jego hitlerowskich protektorów, a w końcu stali się eksponentami polityki imperialistów zachodnich i Watykanu.

W tym samym czasie, gdy lud pracujący Czech i Słowacji przystąpił do budowania lepszej i szczęśliwszej przyszłości — oświadcza prokurator — biskupi Vojtaszak, Buzalka i Gojdicz wkroczyli na drogę zbrodni, zdrady i szpiegostwa. Dążyli oni do zniszczenia ustroju ludowo-demokratycznego w republice, do przywrócenia władzy kapitału i przygotowania odpowiedniego gruntu dla wojennych planów imperializmu zachodniego. *Proces ukazał prawdziwe oblicze oskażonych jako agentów Watykanu i anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych.*

Prokurator zażądał surowego wymiaru kary dla oskarżonych, którzy zdradzili własną ojczyznę, własny naród oraz masy wierzących katolików w Czechosłowacji.

Po przemówieniach obrońców oraz po ostatnim słowie oskarżonych biskupów, którzy ponownie przyznali się do popełnienia zbrodni, zdrady stanu i szpiegostwa, przewodniczący trybunału odroczył rozprawę.

Świat w kilku wierszach

* MOSKWA. Dziennik „Izwiestia" zamieścił korespondencję własną z Warszawy obrazującą rozwój gospodarki narodowej Polski Ludowej.

* BERLIN. Ludność zachodnio-niemiecka solidaryzuje się z akcją mieszkańców domów zarekwirowanych przez władze okupacyjne, którzy nie zgadzają się opuścić swych mieszkań.

* MOSKWA. Świat pracy Mongolskiej Republiki Ludowej z entuzjazmem powitał i poparł historyczne uchwały II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, wyrażając pełną gotowość do jeszcze aktywniejszej walki o realizację tych uchwał.

* NEW DELHI. Dziennik „Naya Sabera" donosi, że w ostatnich czasach rozwinęła się uporczywa walka chłopów o ziemię, pokój i demokrację. Oddziały wojska i policji prowadzą okrutną akcję represyjną przeciwko uczestnikom walki wyzwoleńczej.

* RZYM. Na terenie całego kraju odbywają się zebrania, na których młodzież różnych zapatrywań politycznych (komuniści, socjaliści, katolicy i monarchiści) wyrażają swoje oburzenie z powodu zapowiedzi przybycia gen. Eisenhowera do Włoch.

* BUDAPESZT. Rozpoczęło się w Budapeszcie posiedzenie komitetu wykonawczego międzynarodowej federacji b. więźniów politycznych (FIAPP).

* LONDYN. Dzienniki angielskie krytykują nowe surowe przepisy cenzury wprowadzone przez Mac Arthura w Korei.

* TIRANA. Radośnie obchodziły masy pracujące Albanii, 5 rocznicę proplamowania Albańskiej Republiki Ludowej. Naród albański entuzjastycznie powitał ustawę o „obronie pokojzu między narodami".

Obrady rzemiosła bydgoskiego z udziałem posła Antoniego Urbańskiego

BYDGOSZCZ (km). Zorganizowane przez Woj. Kom. Stron. Demokratycznego oraz Okręgowy Związek Cechów Rzemieślniczych zebranie rzemiosła wysłuchało referatu posła Antoniego Urbańskiego, dyrektora Centrali Związków Spółdzielni Rzemieślniczych w Warszawie. Referent poruszył wszystkie nurtujące rzemiosło zagadnienia, a zwłaszcza wszechstronnie omówił uchwałę Prezydium Rządu z dnia 8 listopada 1950 r., stawiającą rzemiosłu nowe zadania, jak również rolę wyznaczoną rzemiosłu w Planie 6-letnim.

Dyskusję, w której zabierali głos kol. kol. Przybylski, Bała, Witkowski Fiołka i Dulęba, podsumował poseł Urbański.

Sekretarz Koła Rzemieślniczego przy Str. Dem. kol. Sylwester Krystek zaapelował do rzemieślników o wstępowanie w szeregi SD.

Przewodniczący WK SD kol. mgr Tadeusz Esman poświęcił swe przemówienie zagadnieniom toczącej się w świecie walki o trwały pokój oraz wezwał rzemieślników do jak największej ofiarności na rzecz biednych dzieci koreańskich.

Zebrane wśród rzemieślników ofiary pieniężne przekazano komitetowi zbiórki podarków noworocznych dla dzieci koreańskich.

STAN POGODY

Zachmurzenie zmienne, miejscami przejściowo duże z przelotnymi opadami. Dniem temperatura od plus 2 st. na wschodzie do plus 6 na płd.-zachodzie. Umiarkowane wiatry płd.-zachodnie.



74

Prawie do północy siedział w fotelu, palił jednego papierosa za drugim, a chociaż okno było otwarte i do pokoju wpływało chłodne, ostre powietrze — nie czuł wcale chłodu.

Siedział przy oknie, patrzył w wygwieżdżone, granatowe niebo i myślał o żonie. Spać poszedł bardzo późno, mimo to długo jeszcze nie mógł zasnąć. Gdy zaś zasnął — zdało mu się, że czas cofnął się, że znów jest rok 1946, Lublin, uniwersytet i szczupła, roześmiana studentka z wydziału stomatologii. Studentka, która po pewnym czasie miała zostać jego żoną i matką jego dziecka...

— — — — — — — — —

Bywają drobne na pozór wydarzenia, drobiazgi, nad którymi przechodzimy obojętnie lecz w istocie są to ważkie momenty, o dużym znaczeniu i dużym ciężarze gatunkowym. Trzeba niebylejakiego wyczucia, by w jakimś oderwanym zdaniu, w czyimś ironicznym spojrzeniu, w drwiącym grymasie czyichś warg odgadnąć, że zapoczątkowują one jakiś nowy etap, że stają się punktem zwrotnym na czyjejś drodze.

Wyczucie to posiadał dr Wroński. Zrozumiał, że krótka utarczka słowna między Gończami, jakiej był świadkiem — jest sygnałem przełomu, początkiem rozkładu, który będzie toczył ich pożycie. Zrozumiał, że był świadkiem nie drobnej, małżeńskiej sprzeczki, lecz czegoś znacznie poważniejszego, czegoś co miało stać się punktem zwrotnym w życiu dwojga ludzi.

Wieczór ten był chyba najmniej miłym z wieczorów, które spędził w Brzozowicach. Bywa już jednak tak, że przykrości chadzają parami. Jedna pociąga za sobą drugą.

Gdy Wroński zasypiał — przez myśl mu nawet nie przeszło, że dzień jutrzejszy będzie dla niego tak ciężki i przykry, że będzie to ostatni dzień jego wypoczynku.

Nazajutrz wstał dość późno, zjadł śniadanie, zamienił kilka słów z Teresą, po czym — jak miał to w zwyczaju — udał się na przechadzkę.

Powietrze było klarowne, prawie przezroczyste, widoczność doskonała. Gdy lekarz stanął na południowym skraju wsi dojrzał wyraźnie stado krów, pasących się hen! daleko, na podmokłych łąkach, zieleniejących po tamtej stronie rzeki.

Postał przez chwilę bez ruchu, wreszcie skierował się z powrotem. Uszedł zaledwie kilkadziesiąt metrów i nagle przystanął.

Serce zamołotało mu jakimś dziwnym przeczuciem, a za gardło chwycił nerwowy szarpiący lęk. Wszystkiego mógł się spodziewać, ale nie tego, że spotka tu człowieka, spotkania z którym za wszelką cenę chciał uniknąć.

Stał bezradnie przy drewnianym parkanie, wznoszącym się koło zagrody Wojtasów i z trudem przełykał ślinę. Po sekundzie przetarł ręką oczy, jakby sądząc, że popełnił omyłkę, jakby pragnąc odpędzić ten przykry dlań widok.

Niestety jednak — tamten nie znikał.

Szedł wolno środkiem piaszczystej, szerokiej drogi i z każdym krokiem zbliżał się do zamarłego w bezruchu lekarza.

Miał na sobie dobrze Wrońskiemu znany płaszcz i cyklistówkę, silnie naciśniętą na oczy. Niski, chuderlawy nadchodził ku lekarzowi, uśmiechając się z daleka swym charakterystycznym, ironiczno-słodkim uśmieszkiem.

Lekarz całą siłą woli przezwyciężył malujące mu się na twarzy zdumienie i usiłując zachować całkowitą obojętność — ruszył naprzeciw Karczocha.

Były policjant przystanął. Ruchem przesadnej grzeczności zdjął z głowy czapkę i szarmancko ukłonił się lekarzowi.

— Co za spotkanie, panie doktorze! — zawołał — Nigdybym nie sądził, że i pan doktór spędza tutaj urlop!

Wroński stał przed Karczochem i obserwując czubki jego silnie zakurzonych półbutów — zastanawiał się nad tym, czy podać Karczochowi rękę. Tamten nie miał jednak żadnych skrupułów.

Pierwszy wyciągnął dłoń do lekarza.

— Co za spotkanie! — powtórzył.

Lekarz mruknął coś pod nosem i z wyraźną niechęcią uścisnął dłoń byłego policjanta.

Karczoch wydawał się bardzo zadowolony z tego spotkania. Uśmiech nie znikał mu z warg.

— Przyjechałem tu na kilka dni — informował szybko jakby myślał, że interesuje to jego rozmówcę — bo mam tu znajomych. Nawet dobrych znajomych. Muszę sobie trochę odpocząć, bo przecież każdemu należy się odpoczynek, prawda, panie doktorze?

Zagadnięty potaknął obojętnym skinieniem głowy. Spotkanie to całkowicie wyprowadziło go z równowagi. Czy Karczoch rzeczywiście przyjechał tu tylko na kilkudniowy wypoczynek, czy istotnie jego pobyt w Brzozowicach ma wyłącznie to na celu?

A może dowiedział się jakimś przebiegłym, szatańskim sposobem, że Wroński spędza urlop u Gończów i przyjechał tu poto, aby mu udowodnić, że odnajdzie go wszędzie, aby mu pokazać, że przed nim — Karczochem — nigdzie nie można się ukryć?

I czy już tak będzie do końca życia? Czy nigdy nie pozbędzie się tego przeklętego cienia?

BYDGOSZCZ

Poniedziałek, 15 stycznia 1951 r.
Katolicki: *Izydora, Jana, Makarego, Pawła pust.*

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Armii Czerwonej 20 — tel. 33-41, 33-42. Kronika miejska 19-07.
DZIAŁ PRENUMERATY I OGŁ.
Generalissimusa Stalina 2 — tel. 24-29.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Poniedziałek 15. I.: „Złote niedole" (g. 19.00) w teatrze przy ul. 20 Stycznia, „Mąż i żona" komedia A. Fredry (g. 19.00) w teatrze przy ul. Grodzkiej.

Wtorek 16. I.: „Złote niedole" (g. 19.00) w nowym teatrze, „Mąż i żona" (g. 19.00) w teatrze przy ul. Grodzkiej.

Środa 17. I.: „Złote niedole" (g. 19) w nowym teatrze, „Mąż i żona" (g. 19.00) w teatrze przy ul. Grodzkiej.

Czwartek 18. I.: Po raz ostatni „Złote niedole" (g. 19.00) w nowym teatrze, „Mąż i żona" (g. 19.00) po raz ostatni w teatrze przy ul. Grodzkiej.

Piątek 19. I.: „Nauczyciel tańców" prapremiera komedii Lope de Vegi (g. 19.00) w nowym teatrze.

Sobota 20. I.: Koncert symfoniczny (g. 19.00) w nowym teatrze.

Niedziela 21. I.: „Nauczyciel tańców (g. 15.00 i 19.00)

REPERTUAR KIN

Pomorzanin: Miasto nieujarzmione (15.45, 17.45, 20.00).

Polonia: Złodzieje rowerów (15.45 18.00. 20.00).

Orzeł: Śmiali ludzie (15.30, 17.45 20.00).

Wolność: Hrabia Monte Christo II część (15.45, 17.45, 20).

Gryf: Czarodziejski kryształ (15.45 17.45. 20.00).

Bałtyk: Maszeńka (15.30, 17.30, 20)

Mir na Okolu: Sałаwat, wódz Baszkirów.

Rozmaitości (na peronie dworca

RADIO NA FALI BYDGOSKIEJ

Poniedziałek, 15 stycznia 1951 r.

6.50 Program lokalny dnia. 6.52 Komunikaty. 6.55 Muzyka. 14.05 Koncert solistów: W. Splewiński, skrzypce, Leon Tejkowski, flet, 14.50 Koncert rozrywkowy. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Koncert popularny, 18.00 Zagadki z literatury 18.15 Koncert symfoniczny.

Komunikaty

Zarząd Pom. Okr. Zw. Bokserskiego — zebranie zarządu z udziałem wszystkich sędziów miejscowych odbędzie się 15 bm. o godz. 19 w sali przy Floriana 6.

ZGRZYTY

Nieporządki

W koncertowej sali Centralnej Gospody Ludowej w Bydgoszczy klosze od lamp od dawna już domagają się gruntownego oczyszczenia, a niepalące się żarówki wołają o wymianę na nowe.

Należałoby też uzupełnić w oszklonych drzwiach brakujące względnie stłuczone szyby.

Okazja jest: żarówki staniały, szkło też, czystość — to zdrowie, a zdrowie w lokalu masowego żywienia powinno odgrywać dominującą rolę. (R)

Setki młodszych pielęgniarek

wyszkoli w b. roku Okręg bydgoski Służby Zdrowia

„Znając zadania Służby Zdrowia w walce o życie człowieka ze wstrętem dowiadujemy się o bombardowaniach przez lotnictwo amerykańskie szpitali, ambulatoriów — kobiet i dzieci bezbronnych miast Korei. Mając w pamięci potworne wyczyny hitlerowskich poprzedników — potępiamy bestialskie postępowanie imeprialistów amerykańskich na Korei".

Oto rezolucja uchwalona na Wojewódzkim zjeździe pielęgniarek, lekarzy i aktywistów Służby Zdrowia w Bydgoszczy.

Celem omówienia spraw związanych ze szkoleniem młodszych pielęgniarek w 1951 r. i podsumowania dotychczasowych wyników, zwołano zjazd pielęgniarek woj. bydgoskiego, w którym wzięli udział: przedstawiciele partii, organizacji społecznych, pielęgniarki z terenu Pomorza oraz lekarze. Na zjazd przybył również przedstawiciel Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia dr Torbeczko.

Zagadnienie szkolenia młodszych pielęgniarek omówiły: wojewódzka pielęgniarka — Chołowińska oraz pielęgniarka z Okręgu PCK — Belińska. W ub. roku na Pomorzu czynne były 2 kursy z internatami, gdzie najlepszym okazał się kurs w Toruniu, rozporządzający dobrymi siłami pedagogicznymi i sprzętem praktycznym. Ponadto prowadzone były 3 kursy bez internatu w Grudziądzu Włocławku i Inowrocławiu. Przy szkoleniu osiągnięto za ub. rok. — 102,5 proc. wykonania zaprojektowanego planu. W sumie dało to woj. bydgoskiemu około 300 kwalifikowanych młodszych pielęgniarek.

W b. roku prowadzone będą 3 kursy z internatami oraz 10 bez burs. Nadto celem zwiększenia jeszcze bardziej kadr pielęgniarskich zorganizowane będą 2 dziewięciomiesięczne kursy na bazie szpitalnej.

Jednocześnie na kursach tych, kandydatki na pielęgniarki będą pracowały w szpitalach.

Dla zwerbowania kandydatek na kursy wszystkie organizacje masowe, winny podjąć uchwały o treści zobowiązującej każdego pracownika do propagowania tego zawodu. Wiemy bowiem, że zwiększenie sił fachowych Służby Zdrowia podniesie nasz poziom zdrowotny zarówno na wsi jak i w mieście.

Naczelnik Wydziału Zdrowia WRN dr Zasztowt omówił zagadnienie rozmieszczenia poszczególnych ośrodków szkolenia na Pomorzu. Prawdopodobnie powstaną jeszcze w b. roku ośrodki w dwóch miastach uzdrowiskowych woj., mianowicie w Ciechocinku i Inowrocławiu, gdzie na internaty wykorzystane będą tymczasowe mieszkania dla wczasowiczów.

W czasie dyskusji — zebrani uchwalili depeszę gratulacyjną do dr Sztachelskiego z okazji mianowania go przez Prezydenta RP ministrem zdrowia.

Na zakończenie obrad, zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję, zobowiązując się do całkowitej realizacji planu szkolenia młodszych pielęgniarek w b. roku przez włączenie do akcji wszystkich szpitali miejskich i powiatowych. Ponadto zebrani zobowiązali się do otoczenia opieką uczennic na kursach oraz przyjścia PCK z pomocą w organizowaniu nauki. (X)

Narada prawnicza

członków Stronnictwa Demokratycznego w Toruniu

W Toruniu odbyła się prawnicza narada prokuratorów i sędziów — członków Str. Demokratycznego z terenu woj, bydgoskiego przy udziale delegata CK Str. Dem., przewodn. Rady Prawn. przy CK SD sędziego Sądu Najwyższego — Kapitaniaka. Obrady zagaił przew. Józef Becker.

Do prezydium obrad powołano delegata CK SD Kapitaniaka z Warszawy, sekretarza KW SD posła Czechowicza, posła mgr Trzebińskiego, dziekana UMK prof. dr Namysławskiego i mgr. Jarzębskiego.

Referat na temat: „Rola prawnika w państwie ludowym" wygłosił mec. Malewicz z Bydgoszczy. Prelegent poruszył najistotniejsze problemy ustawodawstwa sądowego w latach 1945/50, stwierdził, że jest ono obrazem wielkich przemian społecznych w ustroju ludowym, następnie sprecyzował rolę prokuratorów, sędziów i adwokatów w okresie Planu 6-letniego.

Po tym i po następnych referatach wywiązała się ożywiona dyskusja. Ważne postulaty tej konferencji, jak również skład Okręg. Rady Prawniczej SD — podamy w jednym z następnych numerów IKP.

Sportowcy „Cuiavii" w „Unii"

INOWROCŁAW (L). Z dniem 1 stycznia rozwiązany został Związkowy Klub Sportowy „Związkowiec Cuiavia", w miejsce którego powstał Klub Sportowy „Unia", podlegający Okręgowemu Zarządowi „Unii" w Bydgoszczy.

Do KS „Unia" w Inowrocławiu przeszli wszyscy zawodnicy byłego „Związkowca", zorganizowani w dotychczasowych sekcjach. Kierownictwo nowego klubu sportowego sprawują członkowie zarządu byłego „Związkowca-Cuiavii".

Jak się dowiadujemy, prawdopodobnie z dniem 1 marca „Unia" będzie miała oparcie finansowe o jeden z największych zakładów pracy Inowrocławia, co wpłynie dodatnio na rozwój klubu.

Obecnie KS „Unia" przejmuje salę byłej „Sokolni", w której odbywają się treningi wszystkich sekcji klubów sportowych naszego miasta.

Chłopi - dzieciom Korei

TORUŃ (pl). Chłopi gminy Chełmża-Wieś pow. toruńskiego zadokumentowali czynem, że sprawy ludu koreańskiego są im bliskie. Zainicjowana przez Gminny Społeczny Komitet Zbiórki dla dzieci koreańskich zbiórka pieniędzy, odzieży, bielizny i zabawek spotkała się wśród chłopów z jak największym poparciem. Do dnia 10 stycznia zebrał Komitet Gminny, na którego czele stanął aktywista Mieczysław Stasieczek 2870 zł gotówką, oraz kilkanaście sztuk odzieży i bielizny.

Spośród gromad najbardziej ofiarną okazała się gromada Kończewice. Kończewicki Komitet Gromadzki z Józefem Stopnickim jako przewodniczącym zebrał gotówką 749 zł oraz 12 sztuk bielizny, 2 fartuchy, sukienkę, bluzeczkę oraz ubranko.

Bardzo aktywny udział w zbiórce wzięły również Koła ZMP w Kończewicach, Skąpem i Grzywnie. Wśród młodzieży wyróżniła się Leonarda Włódarska z Kończewic i Benedykt Sitkowski z Grzywny. Zbiórka nie została zakończona. Wiele komitetów gromadzkich, jak np. kończewicki — urządzają specjalne zabawy bez wódki. Dochód z tych zabaw przeznaczą się na pomoc dla dzieci koreańskich.

to i owo

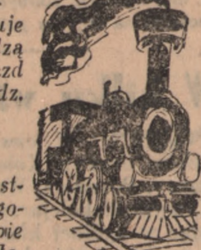
Kąpiele błotne



Lekarze zalecają częstokroć kąpiele błotne dla celów leczniczych. Zabiegi takie w pewnym stopniu stosowane są masowo w Toruniu.

Przejście przez skwer z Pl. Rapackiego do Collegium Minus tonie w olbrzymich grząskich kałużach. Przechodnie zapadają się po kostki i doznają przyjemności stykania się z lepką masą błotną. Ponieważ powątpiewamy w doniosłość leczniczą spacerów po błocie na tym odcinku miasta, prosimy Wydział Drogowy o wysypanie drogi żużlem. (Nik)

Pociąg ze świeczkami



Codziennie na trasie Toruń — Bydgoszcz kursuje pociąg przychodzący z Łodzi (odjazd z Torunia o godz. 19.57), który oświetlony jest świeczkami.

Nie we wszystkich jednak wagonach pasażerowie doznają błogosławieństwa tak „współczesnego" oświetlenia, część wagonów tonie bowiem w ciemnościach.

Zwracamy uwagę, że od świec niszczą się politurowane oparcia okien oraz wytwarza się nieprzyjemna, atmosfera jakiegoś prymitywu. Czyż nie lepiej naprawić instalację oświetleniową. (Nik)

TORUŃ

ODDZIAŁ „IKP" w lokalu Stronnictwa Demokratycznego, ul. Chełmińska nr 16. Redakcja przyjmuje w godzinach od 9—12 i od 15—17, tel. nr 15-32.

REPERTUAR TEATRU

Teatr Ziemi Pomorskiej — Wczoraj i przedwczoraj (19).

REPERTUAR KIN

Wolność: — Miasto nieujarzmione (17 i 19.30). Orzeł — Miasto nieujarzmione (15.30, 17.30 i 20).

Muzeum Pomorskie: Stałe zbiory i wystawy czasowe „Kultura antyczna" i „Rozwój wybranych narzędzi pracy" — zwiedzanie codziennie w godz. 9—16 za wyjątkiem poniedziałków.

DYŻURY APTEK

Apteka Radziecka, ul. Stalingradzka nr 27. Pogotowie Ratunkowe PCK tel. 222.

Na fali dnia

Milcząca dyskusja

Związek Artystów Plastyków wystąpił ze słuszną inicjatywą organizowania publicznych zebrań dyskusyjnych, poświęconych aktualnym zagadnieniom sztuki. Inauguracją tych zebrań był odczyt prof. Konrada Dargiewicza pt. „Socjalistyczny realizm w sztuce", wygłoszony w dn. 10 bm. w srebrnej sali Collegium Maximum w Toruniu. Publiczność dopisała. Byli artyści plastycy, profesorowie Wydziału Sztuki UMK, młodzież i była tu także szeroka publiczność, ciekawa posłuchać żywej dyskusji o najbardziej pasjonującym zagadnieniu sztuki dzisiejszej. Tymczasem dyskusji nie było bo: prelegent ograniczył się tylko do dosłownego przekładu trzech artykułów prozy radzieckiej, nie dając przy tym ani wyczerpującego obrazu, ani bogatej problematyki socjalistycznego realizmu. Problemy teoretyczne mieszały się z zagadnieniami pedagogicznymi, z historią artystycznego szkolnictwa rosyjskiego. Ani słowa nie wspomniano o stosunkach polskich, wskutek czego odczyt był oderwany od tego właśnie, co mogło stanowić podstawę żywej i twórczej dyskusji. A szkoda. Mogło się tu zdarzyć przecież coś więcej niż kłopotliwe milczenie. (ZH)

Czytelnicy mają głos

„Nie trzeba było przesiadać"

Wracając dnia 9. I. br. o g. 15 z pracy wsiadłem do przepełnionego autobusu. Konduktor w obawie awarii na skutek przeciążenia wozu prosił ażeby część pasażerów przesiadła się do autobusu zapasowego nr 104 co też niezwłocznie uczyniłem. Jestem posiadaczem karty miesięcznej i przed przesiadką do drugiego autobusu konduktor przedziurkował moją kartę. Nie było by w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że w drugim autobusie konduktor nr 64 zażądał ode mnie powtórnej zapłaty, dziurkując bilet dodatkowy. Na moje wyjaśnienia konduktor autobusu odpowiedział mi „nie trzeba było przesiadać". A. P.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 15 STYCZNIA 1951 R.

5.10 Początek audycji. 5.13 Sygnał czasu. 5.15 Wiadomości poranne. 5.20 Koncert dla świata pracy. 5.58 Stan pogody. 6.00 Wiadomości poranne. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Koncert. 6.45 Program dnia. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 7.20 Wszechnica Radiowa. 7.40 Muzyka. 8.00 Wiadomości poranne. 8.05 Przerwa. 11.50 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik. 12.15 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi. 12.55 Muzyka ludowa. 13.25 Program dnia. 13.30 Audycja szkolna dla klas III—IV. 13.50 Audycja ZNP. 14.30 Audycja szkolna dla klas V—VII. 15.20 Rezerwa. 15.30 Audycja filatelistyczna. 15.50 Audycja PCK dla chorych. 16.05 Pieśni staroklasyczne w wyk. Kostalówny. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Odpowiedzi Fali 49. 17.15 Muzyka ludowa. 17.45 Audycja dla młodzieży. 19.00 Wszechnica Radiowa. 19.20 Chór. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert. 21.30 Koncert. 21.15 Nowe książki. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 Fragment książki „Milczące maszyny". 22.20 Koncert. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka. 23.55 Program na dzień następny. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

HUMOR



— Nie może pan chwilkę cierpliwie poczekać?
Czy nie widzi pan, że wypróbowuję z ekspedientką tę samą grę?
(„Frischer Wind")

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3.60 zł, przez roznosiciela 3.90 zł miesięcznie. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA". WARSZAWA. ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.80 zł. za tekstem 4.50 zł. nekrologi 3.— zł. za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42
E-II-11520

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Sędzia — publiczność — mecz
CWKS-Kolejarz (Bydg) 14:6
w meczu o mistrzostwo II ligi bokserskiej

BYDGOSZCZ (t). Niedzielny mecz pięściarski o mistrz II Ligi między CWKS (Warszawa) a Kolejarzem (Bydg.) ma w zasadzie trzy historie: samego meczu, publiczności i sędziego. Zacznijmy od ostatniego. Sędzia ringowy Sieroszewski z Łodzi nie umiał ustrzec się stronniczości. Nie zwracając prawie wcale uwagi na niezawsze czysto walczących zawodników CWKS, pilnował wyłącznie zawodników miejscowych. Największą jego pomyłką było ogłoszenie nokautu w w. ciężkiej, aczkolwiek Chyła na czas przyjął postawę bokserską. Przez to nieporozumienie Chyła będzie musiał „odpoczywać". A teraz publiczność, Brak przez dłuższy czas w Bydgoszczy poważniejszej imprezy spowodował, że hala DOW wypełniła się po brzegi. W pewnej chwili publiczność nie „wytrzymała" i przez nacisk od tyłu „podjechała" aż po ring, psując cały porządek i zmuszając sędziego do przerwania walki. Kosztowało to Kolejarza dwa punkty, gdyż Czajkowski mógł już tylko toczyć walkę towarzyską. Wniosek: Bydgoszcz potrzebuje odpowiednią halę. Sam mecz nie stał na specjalnie dobrym poziomie, mimo że walki były ciekawe. Wynik 14:6 dla CWKS nikogo chyba nie zaskoczył. Z miejscowych dobrze spisali się Niedźwiedzki, Czajkowski i Nowak, miłą niespodziankę sprawił również Kotoński, który po pierwszej b. słabej rudnzie, w następnych „rozgryzł" swego przeciwnika i spowodował sekundanta wojskowych Grądkowskiego do poddania swego zawodnika. A oto wyniki walk (wg kolejności wag — na pierwszym miejscu CWKS):

Sylwester po żywej walce uległ w wyraźny sposób Niedźwiedzkiemu. Bydgoszczanin był skuteczniejszy, walczył uważniej i dorównał kondycją prącemu stale naprzód przeciwkinowi, punktując kontrami.

Walkę Kargiera z Czajkowskim przerwał incydent z publicznością. W towarzyskim spotkaniu silniejszy fizycznie Kargier uległ nieznacznie swemu przeciwnikowi. Kargier chwilami walczył nieczysto, prąc naprzód głową. Zwycięstwo odniósł Czajkowski dzięki drugiej rundzie, w której był wyraźnie lepszy. Mimo to punkty przypadły warszawianinowi.


Nowak

Kubowicz uległ na punkty Nowakowi, co jest niewątpliwie dużym sukcesem bydgoszczanina. Nowak walcząc jak zwykle w defensywie, niepotrzebnie w drugim starciu, w którym Kubowicz ruszył ostro do ataku, wdał się w wymianę ciosów. Mimo to zwycięstwo jego było wyraźne i nie mogło budzić wątpliwości, choć jeden z sędziów punktowych przyznał je Kubowiczowi.

Kwiecień został przez sekundanta w III starciu poddany Kotońskiemu. Pierwsze starcie nie zapowiadało takiego końca walki, gdyż Kotoński walczył b. anemicznie. Kilka celnych ciosów Kotońskiego w II rundzie osłabiło warszawianina do tego stopnia, że zaczął „pływać" i nie wytrzymał już trzeciego starcia.

Nitzler w b, chaotycznej walce pokonał Lawrenca. Obydwaj zawodnicy walczyli brzydko i otrzymali napomnienia. Warszawianin nie miał trudniejszego zadania ze swym przeciwnikiem.


Debisz

Debisz uzyskał wysokie zwycięstwo punktowe nad Buczkowskim. Walka od początku b. zacięta, obfitująca w wymianę ciosów. W I starciu Buczkowski przecina Debiszowi policzek i od początku II rundy widać, że warszawianin chciałby walkę zakończyć przed czasem. Aczkolwiek przewaga Debisza rosła stale, Buczkowski dotrwał do końce. W tej walce, jak to stale się powtarza. Buczkowski wykaał brak kondycji.

Kwaśniewski pokonał na punkty Bigońskiego. Obydwom awodnikom brak było ciosu. Bigoński wypadł upełnie nieźle, wykazał większą niż zazwyczaj ruchliwość i szybkość.

Paliński nie miał trudnego zadania w walce z Dreżewskim i skończył ją przed czasem, wygrywając w II starciu przez tko.

Grzelak zdobył dla wojskowych punkty be walki.

Gościański wygrał przez ko w II starciu z Chyłą, przypieczetowując zwycięstwo wojskowych.

W ringu sędziował iSeroszewski (Ł), na punkty Wróż (Pz), Urbaniak (Pz) i Lukis (Gd).

Pojedynki kolejarzy w piłce ręcznej

BYDGOSZCZ (bo). Bawili tu piłkarze ręczni Kolejarza (Toruń), którzy rozegrali spotkania mistrzowskie z zespołami Kolejarza bydgoskiego. Wyniki spotkań są następujące:

W półfinałowym spotkaniu o puchar POZKSS siatkarki Torunia rozgromiły zespół bydgoski 2:0 (15:2, 15:3).

W pierwszym meczu koszykówki męskiej II rundy mistrzostw A-kl. POZKSS Kolejarz (Bydg.) pokonał wysoko lecz po słabej grze rezerwy drugoligowego Kolejarza (Toruń) 64:19 (27:8). Największą ilość punktów dla zwycięzców zdobyli Zamiara (20), Dolegała, Aramowicz, Gierałtowski (po 10), Mazurkiewicz (8), dla pokonanych Betlejewski (7), Marciniak i Wierzchowski (po 4).

Mecz koszykówki kobiecej o mistrz. A-klasy POZKSS zakończył się po emocjonującej grze zwycięstwem torunianek 28:21 (17:14). Największą ilość punktów dla zwycięzczyń zdobyły Jaworska (18), Joeckelówna (8), dla pokonanych Jarzęb-

W kilku wierszach

POZNAŃ. W czwórmeczu pływackim drużyn Kolejarza z Bydgoszczy, Poznania, Warszawy i Ostrowa, wygrali kolejarzy bydgoscy, zajmując w ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce z 164 pkt. Mecz rozegrano w kategoriach seniorów, juniorów i kobiet.

KATOWICE. Na Torkacie odbyły się w obecności 12 tys. widzów pokazy tańca i humoru w wykonaniu najlepszych łżżwiarzy polskich.

GRUDZIĄDZ. W meczu hokejowym miejscowa Spójnia pokonała Spójnię Włocławek 8:4.

GRUDZIĄDZ. W meczu koszykówki żeńskiej miejscowa Spójnia pokonała Gwardię Toruń 36:6.

Liga bokserska

I LIGA

Gwardia (W) — Stal (Chorzów) 13:7
Gwardia (Gd.) — Kolejarz (Gd.) 14:6
Stal (Pz) — Ogniwo (Ł) 14:6.

II LIGA

Włókniarz (Ł) — Stal (Wr.) 12:8.
Budowlani (Mysł.) — Kolejarz (Pz.) 13:7.
OWKS (Lubl.) — Gwardia (Wr.) 12:8.

Liga tenisa stołowego

Włókniarz (Ł) — Kolejarz (Tor.) 9:1.
Unia (Chorz.) — Budowlani (W) 5:5.
Budowlani (W) — Stal (Siemian.) 6:4.
Ogniwo (Kr.) — Stal (Pz.) 6:4.
Ogniwo (Wr.) — Ogniwo (Lubl.) 6:4.

Liga koszykówki

I LIGA

Spójnia (Ł) — Włókniarz (Ł) 42:28.
AZS (W) — Spójnia (Gd.) 38:42.
Kolejarz (Pz) — Stal (Pz) 33:31.
Gwardia (Kr) — Ogniwo (Kr) 48:41.

II LIGA

AZS (Kr) — olejarz (Kr) 47:41.
AZS (Wr) — Stal (Świętochł.) 41:25.
Kolejarz (W) — Kolejarz (Ostr.) 51:38.

Zacięty pojedynek pod koszem w Gdańsku

GDAŃSK. Ligowy zespół koszykarzy Kolejarza Toruń stoczył w ub. sobotę w Gdańsku zacięty pojedynek z drużyną miejscowego Kolejarza o mistrzostwo II Ligi. Po grze, obfitującej w emocjonujące momenty spotkanie zakończyło się ciężko wywalczonym zwycięstwem Kolejarza Toruń w stosunku 35:32.

TENIS STOŁOWY

BYDGOSZCZ (bo). W meczu tenisa stołowego o mistrzostwo Pomorza — w grupie finałowej — Unia Inowrocław (dawn. Związkowiec) pokonała osłabiony brakiem chorego Montowskiego zespół Ogniwa Bydgoszcz w stosunku 5:4. Punkty dla zwycięzców zdobyli Nowak I i Fiutak (po 2) oraz Nowak II, dla pokonanych Domeracki i Czarra (po 2).

Ogniwo (Tor.) — Kolejarz (Gr.) 5:4
Gwardia (Lipno) — Spójnia (Wł.) 6:3

Najlepsi zapaśnicy Pomorza

W związku z zakończeniem roku kalendarzowego, kapitan sportowy Pomorskiego Okręgowego Związku Atletycznego zestawił listę najlepszych zapaśników Pomorza w roku 1950. Przedstawia ona się jak niżej:

Waga musza: 1. Ciesielski (Kol. Tor.), 2. Witt II (Stal Bydg), 3. Garstecki (Kol. Tor), 4. Cerajewski (Związk. Nakło), 5. Petner (Zw. Nakło).

W. kogucia: 1. Łydziński (Kol. Tor), 2. Sokołowski (Stal Bydg), 3. Kitowski (Stal Bydg), 4. Jasiński (Bud. Tor), 5. Jasiński (Kol. Tor.).

W. piórkowa: 1. Mazgaj (Zw. Nakło), 2. Witt I (Stal Bydg.), 3. Motyliński (Kol. Tor), 4. Łoboda II (Stal Bydg), 5. Guzicki (Kol. Tor).

W. lekka: 1. Mućko (Kol. Tor), 2. Patocki (Stal Bydg), 3. Wietrzykowski (Stal Bydg), 4. Kedzimski II (Gwardia Bydg), 5. Buller (Kol. Tor).

W. półśrednia: 1. Drozdowski (Bud. Tor) 2. Nowakowski (Stal Bydg), 3. Świderski (Stal Bydg), 4. Krajczewski (Kol. Tor), 5. Radzimski (Gw. Bydg).

W. średnia: 1. Wierciński (Gw. Bydg), 2. Chojnacki (Kol. Tor), 3. Łoboda I (Stal Bydg), 4. Buliński (Stal Bydg), 5. Michalski (Zw. Nakło).

W. półciężka: 1. Wieczorek (Stal Bydg), 2. Mosiewicz (Kol. Tor), 3. Podkowiński (Kol. Tor), 4. Nadrowski (Bud. Tor), 5. Nowak (Kol. Tor).

W. ciężka: 1. Dembiński (Stal Bydg), 2. Maławy (Bydg. Tor), 3. Kopicki (Zw. Nakło), 4. Rygielski (Kol. Tor), 5. Jaracz (Stal Bydg).

Sędziowie piłkarscy dzieciom koreańskim

Ostatnio odbyło się w Bydgoszczy plenarne zebranie szkoleniowe Kolegium Sędziów Pom. Okr. Związku Piłki Nożnej. Referat na temat interpretacji przepisów oraz jednokierunkowej zasady rozgraniczenia rzutów i sposobów ich wykonywania na boiskach — wygłosił ob. Ziętek.

Na wniosek ob. Biskupskiego Kolegium Sędziów podjęło uchwałę protestującą przeciw niczym nieuzasadnionej decyzji Rządu Plevena o rozwiązaniu Polskiego Związku Piłki Nożnej we Francji.

Przeprowadzona wśród zebranych zbiórka pieniężna na rzecz dzieci koreańskich przyniosła kwotę 78 zł 90 gr.

Budowlani (T) leaderem A-kl. koszykówki

TORUŃ (sz) W meczu koszykówki o mistrz. pomorskiej A-klasy Budowlani Toruń pokonali Kolejarza Inowrocław w stosunku 35:31 (12:13). Kolejarze mieli przez cały czas meczu przewagę i prowadzenie odebrali im gospodarze dopiero w końcowym zrywie.

Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobył Wawrzyniak (22), dla pokonanych Wnuk (10). Dzięki temu zwycięstwu Budowlani umocnili się na pozycji leadera tabeli.



W wielu krajach Europy mimo zimowej pory, a może i dlatego, że zima jest niezwykle łagodna — odbywają się mistrzowskie rozgrywki piłkarskie. Zdjęcie nasze przedstawia emocjonujący moment z boiska paryskiego, na którym C AP pokonał Beaune 1:0.

Z ringów Pomorza

KOLEJARZ INOWROCŁAW — SPÓJNIA GRUDZIĄDZ 13:7

GRUDZIĄDZ. Pięściarze Kolejarza Inowrocław zdobyli w ub. sobotę dalsze 2 punkty w rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Pom. A - klasy wydzielonej, zwyciężając w Grudziądzu bokserów miejscowej Spójni w stosunku 13:7. Niespodzianką był remis starego rutyniarza Szulca (In.) z młodym, dobrze zapowiadającym się Gerkem.

KOLEJARZ TORUŃ — UNIA CHEŁMŻA 12:8

TORUŃ. Drużynowe mistrzostwa bokserskie Pom. A-klasy obfitują coraz częściej w walkowery. Nie ma bowiem ostatnio spotkania do którego drużyny przystąpiły by należycie przygotowane. Niedowagi, nadwagi oraz nagminny brak zawodników w kategoriach cięższych wystawia złe świadectwo kierownictwu drużyn, z drugiej zaś strony świadczy niezbyt pochlebnie o umasowieniu sportu pięściarskiego na Pomorzu.

Klasycznym przykładem obserwowanych przez nas od dłuższego czasu niedociągnięć był sobotni mecz pięściarski o mistrzostwo Pom. A-klasy wydzielonej pomiędzy Kolejarzem Toruń i Unią Chełmża. Na 10 walk odbyło się zaledwie 6. Unia - Chełmża nei wystawiła bowiem 3 zawodników, a Kolejarz Toruń nie posiadał reprezentanta w wadze koguciej. Należało by więc poważnie zastanowić się nad tym, czy w tej sytuacji mistrzostwa spełniają swoją rolę.

A oto wyniki techniczne uzyskane na ringu toruńskim:

W wadze muszej: Wiśniewski (T) przegrał w drugiej rundzie przez dyskwalifikację z Nitzlerem (Ch); **w w. koguciej:** Grabowski (Ch) zdobył pkt. walkowerem z powodu braku przeciwnika; **w piórkowej:** Janicki (T) pokonał na punkty Parzyńskiego (Ch), **w lekkiej** Zimmer (T) zwyciężył na punkty Jankowskiego (Ch), **w w. lekkośredniej:** Kochański (T) przegrał przez t. k. o. z Syrockim (Ch); **w półśredniej:** Mioduski (T) pokonał na punkty Gajtkowskiego (Ch); **w lekkośredniej** Muńko (T) zdobył punkty walkowerem z powodu nadwagi Dormowicza (Ch). W walce towarzyskiej zwyciężył na punkty Muńko. **W w. średniej:** Nowakowski (T) uzyskał punkty bez walki z powodu braku przeciwnika, **w półciężkiej:** Bunkowski (T) przegrał niespodziewanie już w I rundzie przez t. k. o. z Gołaszem (C) na skutek kontuzji oka, a w w. ciężkiej Leśniak (T) zdobył punkty na skutek braku przeciwnika.

GWARDIA (TOR.) — KOLEJARZ II (BYDG.) 15:5.

BYDGOSZCZ (bo) W meczu bokserskim o mistrz. Pomorza A-klasy wydzielonej Gwardia (Tor.) pokonała rezerwy II ligowego Kolejarza (Bydg.) 15:5.

Wyniki techniczne w kolejności wag (na pierwszym miejscu goście): Iżykowski poddał się w II starciu Panasiowi. Eksmistrz Polski Gumowski zwyciężył w II starciu przez poddanie się Brandla. Trawiński wypunktował Machela. Kuszyński uzyskał punkty wo. z powodu niedowagi Piaseckiego. W walce towarzyskiej zawodnik Kolejarza przegrał przez tko. w II starciu. Knieć nie rozstrzygnął walki z Łuczką. Paczkowski wypunktował Błaszkowskiego. Najlepszy zawodnik gości Derkowski pokonał wysoko Kuźniackiego. Niewczas II wygrał z Bulińskim. Zmorzyński uzyskał punkty bez walki z powodu braku przeciwnika. W w. ciężkiej Urban (Kol. również bez walki zdobył punkty dla swych barw.

UNIA (Włocł.) — STAL (Gr.) 8:12

WŁOCŁAWEK (a). W meczu pięściarskim o mistrz. wydzielonej klasy A Pomorza miejscowa Unia uległa grudziądzkiej Stali w stosunku 8:12. Najciekawszą walkę stoczył Polakiewicz (S) wygrywając z Niewiadomskim.

TABELA MISTRZOSTW

1. Stal (Gr)	8	16	107:49
2. Kolejarz (Ino)	8	14	105:55
3. Unia (Włocł.)	8	9	78:76
4. Spójna (Gr.)	8	8	78:80
5. Gwardia (Tor.)	8	6	85:75
6. Kolejarz (Bydg.)	8	4	62:92
7. Unia (Chełmża)	7	3	36:102
8 Kolejarz (Tor.)	7	2	59:79

GÓRNIK (INOWR.) — KOLEJARZ (SOLEC KUJ.) 14:6.

INOWROCŁAW (SZ) W meczu bokserskim o mistrz. kl. B miejscowy Górnik pokonał Kolejarza z Solca Kuj. w stosunku 14:6.

Cel osiągnięty!
Zwycięstwo gruzińskich alpinistów

Pięciu członków Gruzińskiego Klubu Alpinistycznego postanowiło zdobyć latem 1950 r. szczyty głównego grzbietu kaukazkiego — Szcheldy i Uszby. Dwadzieścia cztery dni i dwadzieścia trzy noce spędzili oni wśród lodów i śniegu, w ciągłej walce z siłami przyrody, wobec których człowiek jest drobnym pyłkiem. Byli to: I. Marr, naukowiec z Tbilisi, B. Cherglani, P. Zurebiani, C. Czargołani i M. Gwarliani — hodowcy bydła.

Żaden z cudzoziemców nie zdobył dotychczas tych szczytów. Z początkiem XX w. próbowali oni wejść na nie z pomocą najlepszych przewodników szwajcarskich, ale ekipa nie dotarła do celu. W 1931 r. austriacka ekspedycja na północną Uszbę zakończyła się tragicznie.

Radzieccy alpiniści zaczęli zdobywać szczyty Szcheldy w 1936 r. (Aristów), a w 1945 szczyt Północnej Uszby (Dżaparidze). Gruzińscy amatorzy wysokogórskiego sportu, chcąc sprawdzić swoje umiejętności, siłą mięśni i ducha celowo wybrali trudną trasę i trudny cel. Rozpoczęli oni swoje zadanie 30 lipca od Zachodniej Szcheldy. Wspinaczka odbywała się w złych warunkach meteorologicznych, jednak główną „wieżę" Szchelby zdobyto w ciągu 12 dni. Przez dwie doby szalała burza między szczytem Aristowa i Szchelby — alpiniści musieli ją przeczekać w wyrąbanej niszy lodowej.

Północną Uszbę zdobyli oni 20 sierpnia wieczorem. Przejście z Północnej Uszby na Południową było wyjątkowo ciężkie. Na grzbiecie lodowym, cienkim jak ostrze noża, siedząc okrakiem musieli wyrąbywać po obu stronach oparcie dla nóg, by w pewnym stopniu zabezpieczyć się przed upadkiem w przepaście o głębookści do 2 km. Na przebycie 120 m zużyli oni 2 godziny czasu.

Po raz pierwszy w historii radzieckiej alpinistyki wchodzenie na szczyty odbywało się nocą, w ciężkich warunkach meteorologicznych, przy 30° mrozu. O godz. 12 w nocy Południowa Uszba została zdobyta, a radiotelegrafista przesłał w eter zwycięski raport:

„Cel osiągnęliśmy — przeszliśmy 11 szczytów Szchelby i Uszby".